

**GENOWEFA WACH (Z D. KARZMARZYK)**  
ur. 1924; Frampol



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Wulwys
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Frampol; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Frampol, Żydzi, Holocaust, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Sztetl09, Frampol - sztetl, Wulwys

### Wulwys

To było po strzeleniu tych Żydów, już później. Nazbierali kilkoro Żydów do szkoły. Sami Żydzi, Żydziaki takie starsze. Granatowa policja to u nas była dobra, jak spotkały Żyda, to udawały, że [ich] nie widzą, ale już jak z Niemcem przyszedł, to już musiał. I ich po strzeleniu tu ze szkoły wieźli na kierkut. I ten Wulwys niby to miał być zabity, a on się na wozie wysunął gdzieś, szosa nie była taka, tylko doły i uciekł. To było już tak szaro, ciemno. I on potem się gdzieś przetrzymywał u kogoś. Nie we Frampolu, tylko gdzieś poza Frampolem. On przyszedł później i mówił tak: „Gienia, ja ciebie widziałem jak ty szłaś w pole, ja miałem ciebie zatrzymać, ale ty nie szłaś sama. Chciałem z tobą porozmawiać”. On się jego bał. Mnie się nie bał, bo to sąsiad był i on u nas nawet czasami nocował. On miał tam na strychu pierzynę i poduszkę i czasem nocował. Była jeszcze taka kuzynka jego. Och, ładna Żydówka była, piękna, bardzo ładna.

To przyjechał, u nas miał poduszkę, to zabrał. W niektórych miejscach miał jakieś materiały. To też, podjechali samochodem i zabrali. Jakie te materiały były, nie wiem, ale coś tam było. Może jakieś tekstylne. To zabrał, bo to było jego. To mu tam chętnie każdy oddał, bo twoje to zabierz sobie, wziął na przechowanie, oddał, także tam nie było tak żeby się kłócili. To on tu był. Ale potem mówili, że wyjechali do Izraela. Najpierw byli na Zachodzie trochę, a potem do Izraela wyjechał.

Data i miejsce nagrania	2009-01-26, Frampol
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"